



SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH



Przyszłość i bezpieczeństwo Polski — to ofiarna praca dla Niej Młodzież-dumą i nadzieją narodu

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na zlocie Młodzieży Polskiej na Stadionie Wrocławskim

WROCLAW (obsł. wł.) W MIASTECZKU NAMIOTÓW NA STADIONIE IM. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO JUŻ OD WCZESNYCH GODZIN RANNYCH W DN. 22 B. M. PANOWAŁ OŻYWIONY RUCH. MŁODZIEŻ CZYNIŁA PRZYGOTOWANIA DO ZŁOTU.
O GODZ. 9.30 PRZYBYŁ NA STADION OWACYJNIE WITANY PRZEZ 50 TYSIĘCY MŁODZIEŻY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W OTOCZENIU CZŁONKÓW RZĄDU I PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW OBCYCH.

Po złożeniu Mu meldunku, przewodniczący Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej Stefan Ignar dokonał otwarcia Złotu.

Zaraz potem zabrał głos Prezydent Bierut, wygłaszając do młodzieży następujące przemówienie:
**Dzień wielkiego Święta
Polski Ludowej**

Witam was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej. W czwartą rocznicę Wielkiego Manifestu Polski Ludowej.

Radośnie święci dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość za słoneżonego triumfu ze szczytów płonów naszej pracy, z pomyślnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach nowej Polski, Polski Ludowej — będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczy o tym widoczne dla wszystkich jego zreby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu, we Wrocławiu, Wystawa Ziemi Odzyskanych. Ale od słania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę dobroku narodowego.

Drugą — niemniej istotną i niemniej ważną stronę tego dobroku odzwierciedla wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele, wasza postawa, wasz dorobek ideowy i organizacyjny, którego wyrazem był zakończony wczoraj, tu, we Wrocławiu, Kongres Zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególnie więc podniosłe i wyjątkowe chwile przeżywa dziś wraz z nami tonący w morzu sztandarów polskich przastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś w Polsce piękna Odra.

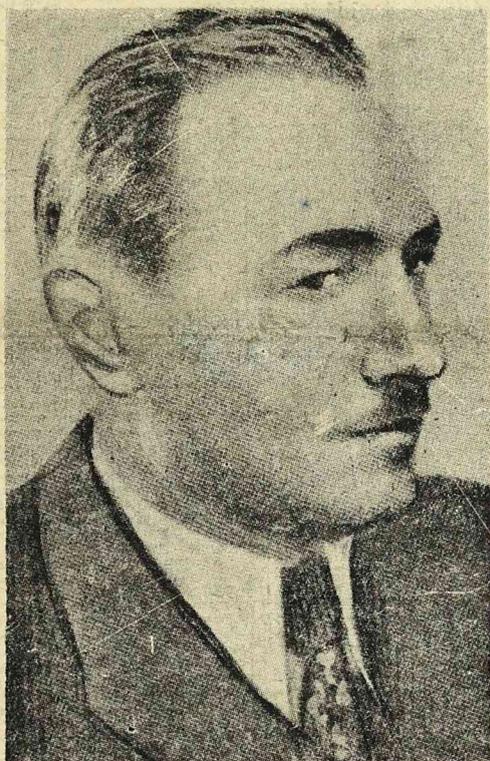
Nasza historia, tradycja i kultura

Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem Młodzieży Polskiej. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu spletały się w jedno z miłością i holdem dla tej Ziemi Odzyskanej, na której rozdziła się i krzepła nasza wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura.

Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych przoiców, zniweczona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia! Ze się odradza z ustokrotnioną mocą z serdecznego wysiłku całego narodu! I że w tym wysiłku przodują wieloletnie szereg młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią uili kami Wrocławia!

Młodzi przyjaciele! Dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotykaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Świeciliśmy wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnie odbudowy naszej bohaterkiej stolicy, zwyciężonej okrutnie przez wroga. Mszczewaliśmy wówczas z dumą przez

odbułowany most imienia Ks. Poniatowskiego. Hart i siła, która białawówczas z szeregów młodzieży, wie



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAW BIERUT

lila się w — eptynych latach w czyn. Jakąż ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów, z wspólneego naszego dorobku ogólnie — narodowego za minione dwa lata?

Sily nasze wzrosły — wzrosły sily Polski

Możemy stwierdzić śmiało, że sily wasze wzrosły, że wzrosła wewnątrz nas moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólnie — narodowe go we wszystkich dziedzinach życia zwiększył się wielokrotnie.

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej jest nie tylko większa liczba osób jej szeregów, ale jej większa wartość wewnętrzna, uświęconca dziś zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo — wychowawczych.

Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski, gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana, zwarta, ułatwia i zabezpiecza jednosc działani wszystkich naj

czynniejszych, najbardziej ofiarnych, produkujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju — warstw ludu pracującego. Jedność działania w walce społeczno — politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest niemniej doniosłym warunkiem pomyślnego wykonania zadań, jak jednosc działania armii jest podstawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie.

litycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesienia jej poziomu ideowego.
Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.
Jedność młodzieży ułatwi wykona wie wielkich i zaszczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

Jakież są te zadania?

Jest to zadanie wyrównania jak najszybciej kilkudziesięcioletniego za cofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym — tego kraju w porównaniu z produkującymi krajami. Jest to zadanie rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenia Polski z kraju wytwarzającego głównie surowce i produkty rolne — w kraj produkujący nowoczesne, precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty, ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku.

Sily postępu w służbie kraju

Nie można tego osiągnąć bez opowania najnowszych zdobyczy wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć bez rozbudowy naszej metalurgii, bez nowych wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego, bez intensywniejszego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez przekształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energię elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez usprawnienia naszych rzek.

Nie można wyrównać naszego zacofania bez unowocześnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poziomu kultury agrotechnicznej, bez zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy.

Rolnictwa bez wydatnego pomozna nie plonów tej pracy. Nie można unowocześnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu.

Trzeba się uczyć, uczyć, uczyć!

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia istniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wdatnego podniesienia dobrobytu wsi i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Cóż trzeba czynić, aby wykonać tak olbrzymie zadania?
Trzeba po pierwsze: uczyć się, uczyć i uczyć! Czerpać z całej chłonności młodego umysłu i młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienna praca, wytrwałość, hartem zdobywać krok za krokiem coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji.

W płodnej wymianie myśli trzeba poznawać prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym człowieka

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Procesy dojrzewania świadomości po

Młódzież dumą i nadzieją narodu



naszym życiu państwowym, politycznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej.

Bierzcie wzór z najlepszych Patriotów, którzy w każdym z was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodszych od siebie!

Życie, czyny i praca człowieka

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyny i jego praca. Może on przynieść pożytek społeczeństwu lub wyrządzić mu niepowetowaną szkodę, może przyczynić się do wzrostu sił Polski, albo też siły jej osłabić, może przyspieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki, ale i całej gromady. O tym nie powinniśmy nigdy zapominać zarówno w szkole, jak i w pracy, w warsztacie, w fabryce, w wasi rodzinnej, w swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym — wśród młodszych braci i siostr.

Pamiętajcie, że ze wychowanie wpisał nam od dzieciństwa stary, amurski ustrój społeczny.

Wciąż jeszcze ciąży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pohanieleniu człowieka przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesady, przez chciwość, zawiść i złe namiętności. Ten właśnie ustrój wyrzucił na dziesiątki milionów ludzi, rozdzielił rodzinę i społeczeństwo, rozdzielił faszyzm i hitleryzm, a dziś rodzi podległość wojennych i zaborców imperialistycznych.

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu osobistym, w szkole, w warsztacie, i w organizacji.

Wielka skarbnica narodowych tradycji

Wzory dla szlachetnego postępowania powinniśmy czerpać z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów narodowych, walczących o pełne wyzwolenie człowieka.

Kilkadziesiąt hufców 100-osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 hufce, liczące 1000 chłopców brygada, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Już nas 5 godzin praca, a 3 godziny dziennie szkoła się, uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych. Jest to nie tylko szkoła pracy obywatelskiej, ale i szkoła nowego kulturalnego życia, szkoła przysposobienia do zawodu, szkoła wychowania społecznego.

Już w ciągu tych pierwszych tygodni 2 tysiące niepiśmiennych chłopców z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pisać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna. Z inicjatyw junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sady koleżeńskie.

Tak pracuje i rozwija się „Stu-

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP.

ba Polsce — nowa organizacja powołana z inicjatywą naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale niewątpliwie odegra ona wielką rolę w wychowawczą i przyczyni się do przyspieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej. Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratyczno-ludowym.

Szczęście i dobrobyt — udziałem wszystkich

Obywateli! Uczestniczy dzisiaj w zwspaniałym Złocie! Członkowie Związku Młódzieży Polskiej!

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia Narodowego wszystkie serca i uczucia idą do nas, ludzi starszych, skierowane są ku nam, ku młodym bohaterom i budowniczym Polski Ludowej!

Wasza deklaracja ideowo-progra-

mowa i wasze prawa, uchwalone wczoraj na kongresie wrocławskim, tchną szczerą miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem polskiego. Chcicie, aby „ojczyzna nasza była krajem wspaniałym, radosnym, twórczym, nieznającym krzywdy, poniżenia i nieprawości”. Pięknie i słusznie są te dążenia, przynika jej wiara w człowieka i w jego przyszłość.

Urzućmy więc w swoją codzienną pracę i waleć! Urzućmy więc w swoją codzienną pracę i waleć! Urzućmy więc w swoją codzienną pracę i waleć! Urzućmy więc w swoją codzienną pracę i waleć!

My, starsi, pomożemy Wam! Wspólnym wysiłkiem zabezpieczymy swemu narodowi najpomyślniejsze warunki rozwoju, aby przedawać w stopniu ogólnoludzkim, w walce o pełne wyzwolenie człowieka pracującego.

Budowa Wspólnego Domu została rozpoczęta

WARSZAWA (PAP). 22 bm. odbyła się uroczystość rozpoczęcia robót przy budowie Wspólnego Domu zjednoczonej partii klas robotniczej. Na uroczystości przybyli: minister odbudowy

Kaczorowski, wiceminister odbudowy Piotrowski, wiceprezydent m. st. Warszawy Jaszczuk, wiceprezydent Zarządu Stołecznej Rady Narodowej Dworakowski.

Wspaniałe uroczystości Złotu Młódzieży Wreczenie sztandaru władzom ZMP Defilada jakiej Wrocław jeszcze nie widział

WROCŁAW (oba. wł.) Wczoraj na uroczystościach Złotu Młódzieży Polskiej Prezydent Biebut wręczył sztandar młodzieży przewodniczącemu Zarządu ZMP ob. Januszowi Wierzyckiemu. Dziękując Prezydentowi ob. Zarządy złożył ślubowanie, że młodzież polska odda wszystkie swe siły dla dobra narodu i nie zawiedzie pokładanego w niej przez Rząd i lud polski zaufania.

Trzy godziny nieustannego marszu

W tym momencie wczasy obecni zainstalowali Rotę, po czym młodzież wyruszyła na defiladę.

Wrocław miał sposobność widzieć jak kilka wielkich defilad. Ostatnie przyniósł poprzedni zwycięski. Wystarczyło powiedzieć, że trwała ona prawie trzy godziny, a tłumy publiczności, mimo spikroty, nieprzerwanie oklaskiwały maszerujących.

Długi, barwny wąż pochodu ciągnął się na przestrzeni kilku kilometrów — od stacji, ulicy Mickiewicza, Curie Skłodowskiej, na plac Grunwaldzki.

Na trybunie, ustawionej na placu Grunwaldzkim zajęli miejsce Prezydent Biebut w otoczeniu członków Rady, wicemarszał, Sejmów Śwalba, korpus dyplomatyczny z dziekanem Lebedie-

wem na czele oraz liczni zaproszeni goście.

Człowiek pochodu otwiera orkiestra wiołkowa złożona z około 1500 osób, która ustawiła się przed trybuną. Równocześnie zaczęły defilować oddziały młodzieży.

Widok niezwykły imponujący. Łącznie sztandarów barwna stroja młodziecowa i regionalna, ciągnące się nieustannie sznurkiem od ul. Curie Skłodowskiej przez cały plac Grunwaldzki, w powietrzu widać defilujących samolotów. Obraz, jakiego Wrocław jeszcze nie widział!

Tak zastaliśmy! Tak odbudujemy!

Przechodzą w zawiartym szeregu oddziały jeden za drugim. Szeroko rozciągnięte transparenty, głoszą, że „Co raz więcej dążyć robotników i obywateli na wyższych uczelniach”. „Wszyscy młodzi muszą wyjść na boiska sportowe”, „Granice na Odrze i Nysie — to granice polski!”.

Plynie prawdziwa rzeka niebiańskich sztandarów z napisami „Odra — Nysa”. Tuż za nimi przelatają samochody: jeden przedstawiający ruiny z napisami: „Tak zastaliśmy!”, drugi z nowym domem i napisem: „Tak odbudujemy!”.

Młodzież, pełna zęczenia maszeruje dziarskim krokiem, wznosząc okrzyki na cześć Prezydenta i Polski Ludowej. Prezydent i otoczenie wciąż oklaskują defilujących.

Idzie młodzież szkolna Szkoły Pracy w strojach sportowych, zaraz za nią grupa młodzieży wrocławskiej, witała białym sztandarem, defilują bohaterowie pra-

Walka o pełne wyzwolenie człowieka, o najpełniejszy rozwój człowieka — to nasze wspólne prawo najwyższe, nasz cel i nasz zawołanie.

Dzwiganie wzywa naszej Ojczyzny

Mamy oto przed sobą piękną, wspaniałą, wolną i żyzną ziemię polską. Jest na tej ziemi naród dzielny, ożywiony radosnym zapalem i pragnieniem czynu, zahartowany w ogniu tragicznych zmagań i walk z najeźdźcą, produkujący w prężnym i dąwniętym wzywa wspaniałe budowle, które na imię: Polska Ludowa.

Cóż więcej jeszcze potrzeba, aby naród nasz wysunął się na czoło wśród innych kulturalnych i twórczych narodów?

Nie więcej, prócz codziennej twardej pracy i niezłomnej woli urzeczywistnienia naszych dążeń.

Młodzi obywateli!

Taka będzie przyszłość Polski, jaką Wy potrafiacie stworzyć. W Waszej nauce i w Waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły, z których naród polski czerpać będzie sokół odżywczą i potężną siłą swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego Święta, które jest Waszym świętem, wznoszę okrzyk: Niech żyje młodzież polska — nadzieja i przyszłość Polski Ludowej!

Wicę narodu i miast polskich

Szczery polak wśród wód zdobywca deflacji oddziały wiołkowe, a więc piechota, saperzy, lotnicy, broń pancerna, łączność, marynarka i in.

Burza oklasków wita maszerujący oddział bułgarskiej Szkoły Pracy, którego komendant w ręku Prezydenta bukiet kwiatów. Za chwilę tak samo ewangelicznie wita się grupa młodzieży czeskosłowackiej. Idą harcerze. Idą poszczególne miasta polskie jak Łódź, Białystok, Olsztyn, Lublin i inne. Kraków przyszedł nie tylko samego Janusza, ale i wawelskiego smoka o imponujących rozmiarach. Nie zabrakło też górali z prawdziwą orkiestrą góralską, przy dźwiękach której w tańcu góralskim przeszli tancerze przed trybuną.

Na samym końcu las sztandarów o barwach młodzieżowych: zielono-czerwonych.

Jeszcze defilada orkiestry i konie. Prezydent schodzi z trybuny i w towarzysze wojewody Śląskiego oddziela zęganymi niemiłkacymi oklaskami publiczności, która przetrwała kordon i nieustannie wznosi okrzyki.

Odjeżdżają i inni. Publiczność powoli rozchodzi się, plac Grunwaldzki pustnieje.

Wrocław ma za sobą dwa wielkie dni, które złotymi zgłoskami zapiszą się w jego historii.

Przerost nacjonalizmu był u nas, za czasów Drugiej Rzeczypospolitej, widoczny. Rosła legenda o rzekomej mocarstwowości — legenda przereźliwie smutna i naiwna. Równocześnie rozwijał się nacjonalistyczny radykalizm, pochodzący z racjonalistycznej haraburdzie Góbińskiego, również i sił myślowej Mussoliniego i Rosenberga. W miedzyczasie świat cały pędem obrymym rwał naprzód. Narodził się biały jak dzień, wyspami, które mogły żyć żywem indywidualizmem — narodziły się jednostkami w poszczególnej ugrupowaniach. Powstały społeczeństwa narodów — powstawały spioły konfederacji, sprzyjające łączeniu się poszczególnych ludów w blok, o wspólnych złozeniach ideologicznych, politycznych i ekonomicznych.

Narzucała się sama przez się konieczność rozróżnienia patriotyzmu i nacjonalizmu.

Patriotyzm

Jest kompleksem ideowo-uczuciowym, mającym na widoku dobro najwyższe narodu, sprawiedliwe rozwiązanie zagadnień społecznych i harmonijne ułożenie współżycia z innymi narodami — podczas gdy nacjonalizm jest tendencją wyodrębnienia narodu, roznuduchwiania narodowej ambicji i sentymentu bez najmniejszego uwzględ-

nienia ciężaru gatunkowego tych spraw i kwestii współżycia z innymi. Nacjonalizm staje się bardzo często synonimem nienawiści, podczas gdy patriotyzm opiera się na założeniach celowości i harmonii. Nacjonalizm prowadzi do konfliktów, podczas gdy patriotyzm kieruje społeczeństwem do rozumnych i celowych sekcji. Nacjonalizm zaślepia i okrywa zęganą dumą przyrodzoną pręwa innych narodów podczas gdy patriotyzm prowadzi do realnego spojrzenia na rzeczywistość.

Na tej płaszczyźnie Jugosłowianie nie zdają egzaminu. Zęganym myśleniem kategorie nacjonalistycznym. Przekonani własną możliwości, poddają się złudnemu wrażeniu absolutnego bezpieczeństwa. Przyczynili potencjalne wzniesienia, który istnieje zarówno w Niemczech Zastodnich, jak i we Włoszech. Nie dostrzegają istoty całego anglo-saskiej polityki. Wydeło im się że mogą urządzać Bałkan — jak gdyby był jakimś dalekim Australią, poza zasięgiem obramych się, przewalających się nie tylko w Europie, ale i na czterech kontynentach.

Wiemy, o się dzieje na świecie. Wiamy, jakie chmury nagromadziły się nad kontynentem europejskim. Wiamy, że na naszej ziemi leży naważniejsza linia niewzględności Europy współczesnej —

Berlin nie jest sednem sprawy

Gdy opublikowane odpowiedzi na dzieła na prośbę Waszyngtonu w sprawie Berlina, sprawdził się stare przysłowie francuskie, że naga prawda wyłazi ze studni. Naga i brzydka.

Rzeczywiście podoba całej afery berlińskiej było Janne dla wszystkich. Zgodnie z uchwałą Pocdamu Berlin przewidziany był na siedzibę Najwyższej Władzy Czterech Mocarstw Okupacyjnych.

W tymczasem zachodnie mocarstwa jaw nie powalczyli dobowolnie podpisać umowę. Robicie Niemiec na dwie części oraz oddzielenie reformy walutowa na Zachodzie przypięczonej jednostronnie na politykę Departamentu Stanu — a jednocześnie OBALY PRAWNE PODSTAWY DO WSPÓLNEJ OKUPACJI BERLINA.

Berlin leży w strefie radzieckiej

Teraz, gdy Amerykanie nawarzył pława, nie chcą go wypić. Mało tego: wyrażają w dodatku protesty i niezadowolone.

Polityka Związku Radzieckiego jest konsekwentna.

Jestli Amerykanie chcą pozostać w Berlinie, muszą rozpocząć rozmowy o obejmujące całokształt zagadnienia Niemiec. Powoływanie się na humanitaryzm i troskę o ludność Berlina nie jest żadnym argumentem, czego najlepszym dowodem jest decyzja rządu radzieckiego o wysłaniu 100 tys. ton żywności dla mieszkańców stolicy Niemiec.

Opinia publiczna raz po raz przypomina niepokornym politykom, że w sprawie pozostania w Berlinie, wielkie mocarstwa będą miały słusność wówczas, jeśli zdecydowały podjąć jednocześnie wysiłki dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie całych Niemiec. W tym tonie m. in. pisał gazety „Reynolds News” i „People”.

O współpracy czterech mocarstw

Od 3 lat życie jasno wskazuje. Jak słusznie były uchwały Pocdamu głoszące, iż problem niemiecki musi być uregulowany na płaszczyźnie współpracy 4-ech mocarstw i udziału wszystkich zainteresowanych państw Europy. Mimo, że Zw. Radziecki zawsze pozostał wiara szeroko otwartą bramą do rokowań, Anglosasi nie chcieli się od rozmów, które mogłyby doprowadzić do normalizacji stosunków w Europie.

Niektóre dzienniki angielskie i amerykańskie uważają, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby wycofanie się „z honorem” z Berlina. Nie można jednak wyjść z honorem, gdy się łamie umowę.

Oby więc pogłoski kursujące w politycznych kołach Paryża o możliwości bliższej konferencji czterech mocarstw okazały się prawdziwe. Jest to życzenie wszystkich i odwó, które dają do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w świecie. J. RYG.

Zarząd Klubu Kupieckiego w Świdnicy

poszukuje dzierzawy bufetu w Klubie przy ul. Żeromskiego 14

Szczegółowych informacji w tej sprawie, udziela kierownik biura Zrzeszenia Kupców Polskich w Świdnicy, ul. Żeromskiego 10, II p. tel. 22-12, w godz. od 9-tej do 13-tej K-4151

OGŁOSZENIA i reklamy RADIOWE na terenach Wystawy ZO

złozzenia i informacje — Polski Związek Zachodni Biuro Ogłoszeń i Reklam Radiowych, Wrocław, Piłtra Skargi 21, tel. 36-48 w g. 8-16.

Edward Ligocki

Dokąd prowadzą prerosty nacjonalizmu?

Splot wypadków, związanych z głośnym konfliktem ideowo — politycznym, rozgrywającym się w Jugosławii, jest wątkiem ostrzeżeniem na przyszłość, nie tylko dla naszych podłożonych pobratymców i sąsiadów, ale dla wszystkich narodów w ogóle, objających o zdrowy rozwój ideologiczny i o równowagę ewolucji twórczej.

Jednym z najniebezpieczniejszych prerostów ideologicznych okazał się nacjonalizm. Stał się on w ciągu ostatnich stu pięćdziesiąt lat jedną plagą. Najniebezpieczniejszą jego formą jest

nacjonalizm zoologiczny

plamienny, czy tenowy, który zaobserwować mogliśmy we Włoszech, w Niemczech — wszędzie, gdzie na jego podłożu rozwijała się teoria faszystowska. Nacjonalizm tego typu

jest pochodną rasizmu — zaprzeczania prawa równości ludzkiej, dowolna interpretacja racjonalnych celów i walorów, przypisywanych sobie i swym skrzętnie dobranym sąsiadom — niedostrzeganych i innych — na wyrazem megalomanii i danej grupy narodowościowej przesadnej dumy, bezgranicznej ambicji. Nacjonalizm tego typu jest wyrazem wielkiej krótkowzroczności.

Wzruszki, w których znalazła się Polska w epoce rozbiorów, wyjątkowo sprzyjały rozwojowi wybujałego szowinizmu. Brak własnej państwowości pchnął nas na rozdroża koncesji megalanistycznych. Wybujało u nas odnawianie bez granic skłonność do podwójnej doprowadzenia do absurdu i szaleństwa.

Odkrywanie niepodległości w roku 1918 podzieliło na nas jak wiec. Bil w ocy fakt, że Polska odrzuciła się dzielił szeregami kontinentalną — z jednej strony zawiązując swa wkręcenie obaleniu caratu w Rosji, a z drugiej dzięki porażce Niemiec i Austrii.

Przerost nacjonalizmu był u nas, za czasów Drugiej Rzeczypospolitej, widoczny. Rosła legenda o rzekomej mocarstwowości — legenda przereźliwie smutna i naiwna. Równocześnie rozwijał się nacjonalistyczny radykalizm, pochodzący z racjonalistycznej haraburdzie Góbińskiego, również i sił myślowej Mussoliniego i Rosenberga. W miedzyczasie świat cały pędem obrymym rwał naprzód. Narodził się biał jak dzień, wyspami, które mogły żyć żywem indywidualizmem — narodziły się jednostkami w poszczególnej ugrupowaniach. Powstały społeczeństwa narodów — powstawały spioły konfederacji, sprzyjające łączeniu się poszczególnych ludów w blok, o wspólnych złozeniach ideologicznych, politycznych i ekonomicznych.

Patriotyzm

Jest kompleksem ideowo-uczuciowym, mającym na widoku dobro najwyższe narodu, sprawiedliwe rozwiązanie zagadnień społecznych i harmonijne ułożenie współżycia z innymi narodami — podczas gdy nacjonalizm jest tendencją wyodrębnienia narodu, roznuduchwiania narodowej ambicji i sentymentu bez najmniejszego uwzględ-

Nowi latarnicy

Od specjalnego korespondenta API

CZAS latarników Stenkiwicza dawno minął. Byli to emigranci o kresu romantyzmu. Nie przyjęto woli nakazów postytwistycznych. Nie chcieli stać się jakimiś paronimami. Nie wracali do kraju, choć grzyła ich lesknota. Ale marzyli o Polsce, pracując ucześnie tysiącami kilometrów od ojczyzny.

Dziś emigracja straciła już dawno treść ideologiczną. Młoda jeszcze kilka lat temu resztki poglądów. Straciła już ówczesny funduszy.

Emigrant przeważnie należy do ludzi, którzy

Z przymusu zrobili cnotę

Bywa taki, który został zakochany w Niemce, iż ona jego przetwała i żyje w kraju. Tymczasem uzależnił się w W. Brytani. Podwójne małżeństwo pogodził nawet z władzą wojska religii. Jest pobojny i wierzy, że się należy do skutku pokornych modlitw załatwi mu sprawę z Bonami. Tymczasem jednak pobyt na obczyźnie widać program jego nie zostanie wykonany, nie wróci do Polski. A ma program bardzo osobisty i prywatny.

Bywa emigrant, który po prostu do dobre zarabiania na kraju. Założył biuro paczkowe i nie wyszła szeląg. Beznie musiał opuścić niegodziwą wyspę, ale trudno wrócić do Polski.

Są tacy, którzy przestrobali w okresie przedwojennym. Być może w kraju zapomniano całkowicie o ich istnieniu i o ich nazwiskach. Kto może pamiętać o wszystkich ostatnich ministrach i wice ministrach rządu, którzy dożre uciekali. Wydał im się jednak, że są gdzieś na liście. Szepczą tajemniczo o swoich winach i mówią boleśnie o swojej technice. Winy nie są często wielkie. Po prostu kradzież z lub 30 tysięcy złotych. Czasem wydadzą im się, że mogą wrócić bezkarnie, bo są aniołami w porównaniu z innymi. Są jednak już zdecydowani na tułanie się.

Siedzą więc w kawiarniach i kawiarniach, w pismach mało czytanych. Opowiadają i piszą o „dawnych, dobrych czasach”.

Każdy z nich mógłby przede wszystkim ułożyć

kosztem głodnych, zdławią korzystający z bezprawia.

Dworki Wańkowicza, pełna żartowata, nie wygładziła już, jak dawne zamieszki, gdzie była obok i biblioteka. Występują przystojniowie typy, opisane w wierszu Jędrzejowskiego:

Aż głos anioła „Wstawali” zawola, Bo już gotowa pieczeń wotowa! Oto nadeszło pismo byłego premiera, ministra spraw wewnętrznych, generała Felicjana Sławo - Składkowskiego. Prosi o przeniesienie do drugiego obozu, gdzie znalazł dom i małżonkę.

Drugi bohater, były minister komunikacji, jeden z pułkowników politycznych Urzęch zwraca się do „Assistance

Board” z prośbą o znalezienie pracy ma gazpachowego. Zdarłoby się, że powinien byłby szukać roboty w swoim zawodzie. Okazuje się, że był jedynie pułkownikiem politycznym. Na komunikacji znał się mało. Nawet nie może dodać, że „wykierował” Polskę należąco.

Obozy zostają rozwiązane

Inwalidzi polityczni muszą pójść do szpitala, a tam pozostaje tylko marzenie o dawnych latach. W życiu doczesnym na terenie W. Brytanii czeka ich kapusta na parze, corder beef i wszystkie skromne jedzenia, które obojczy mieszkańcy pracy w ciągu ostat

nich trzech lat „nustierity” (twierdził-filozofii).

Czasem przychodzi wiadomość, że niektórzy z nich odszli. Przed oczyma stają wspomnienia dawnych dni ich „chwaly”, a obecnie smutna godziną niedostatku.

Czasem przychodzi wiadomość mniej smutna, która odbija się echem w kronice sądowej w postaci wyroków, awantur i burd piątkich. Oskarżony który staje przed sądem, ma jeden motywu: tęsknota. Sędzia ma może mniej zrozumienia dla nowych latarników i wygłasza sentencję bardzo przykra.

Defilada młodych Po słońce i pokój

Mój młody, którego spotkałem dzisiaj rano, był rozgoryczony: — Słuchano porządek — przywilej miał na wzięcie, — muszę z Sopolna pociągnąć gnac do miasta. Ani jednego stramajulu! To proszę, po co je władzawa młodość na kotłor niebieski? Znajomość z Sopolna spotkałem kilka godzin później. Było gorąco, mało powiedziane, był niemożliwy upał. Pot zalewał nam oczy, a w otoczeniu lokales i kioskach sprzedawcy czekali stawałi gości wodą z wiadra, bo już dawno zabrakło piwa i limonady.

Znaliśmy stąd wieloletni między jakąś konfidentką paniusią i milicjantką, Nlech żyją! Nlech nam żyją!

Ulica szedł sturbarny pochód. Właściwie nie straszyły: dwulubowy — szlony i czerwony. Soly niekoczące się szeregi młodych chłopków i dziewcząt z SP, szły zjednoczone już działając organizacje młodzieżowe, szli sportowcy górni, harcerze, rybakcy, przyszedli oficerowie. Szli Czad w białych, których kombinazonach i ani się spodziewaliśmy, jak wierzczaliśmy razem z innymi:

Na odsasir! Potem była krakowianki i kiełbasand w oszarnych rękawkach i górska w oszarnych kapełkach i łowiszona i kto by tam ich szlery, a co dopiero rozszali! Wszystkie twarze młode, rozszalone od ucha do ucha. Autentycznie orkiestra krakowska z instrumentów wiejska. Pomeniacy wola instrumenty dęte i oczekiwieli odrobnie fajszusa, nie brak im szerczej ochoty.

Ulicami Wrocławia, szlony Ziem Od, zyskanych, defiluje szlony młodzież polska. Smieje się i skanduje równym młodzieżowym głosem: — ZMP, ZMP, ZMP.

Nie zapomniał Wrocław takiej defilady. Nie zapomniał, bo sam jest miastem młodym. Nie zapomniał, bo ten najwięcej szły po wojnie złoty młodzieży polskiej otwiera sto wielkich dni Wrocławia.

Na wprost głównej trybuny orkiestra wojskowa, złożona z 1500 osób gra najpiękniejsze marze. Sto fanfar raz po raz unosi się w górę, by powtórzyć frazę „Wzawszawianki”.

„What His?” — zapisuje gorączkowo amerykański dziennikarz, widząc ubra nych w ceglaste uniformy junaków.

Kolejno podchodzi do mikrofonu obalegaci zagranicni, przedstawiciele obcei presy, przedstawiciele zagranicznych organizacji młodzieżowych, którzy przybyli również na kongres wrocławski. Powtarzają we wszystkich językach to samo:

— Pozdrawiamy młodzież demokratycznej Polski! Wierzymy, że polska młodzież stanie się pierwszą ordoownicą pokolei!

— Odra — Nysa — Odra — Nysa — skandują szeregi czarno ubranych wychowanków szkół przemysłowych.

— O yes, thank you, I understand quite well — usmiecha się z ulgą Anglik, kiedy chcemy mu tłumaczyć sens tych dwu słów.

Te słowa rozumie chyba dzisiaj każdy w Europie i nie doba, że oznaczają one pokój. Pax, Pax, K.M.

Przy stole:

rece opiera się o stół tylko kciściami—nigdy łokciami! „Zwyczaj Towarzystwie (Mody i Zycia Praktycznego) Cena 30 zł

Do nabycia w kioskach gazetowych W 34

WROCLAWIA

NASZA WYSTAWA

PUNKT INFORMACYJNY POLSKIEGO RADIA

Już w dniu otwarcia Wystawy Z.O. cały teren Wystawy był radiofonizowany: teren „A” otrzymał 41 głośników, z czego Hala Ludowa 7 dużych i 13 małych. Na terenie „B” umieszczono 10 dużych głośników.

CENY W STOŁÓWKACH

Ustalono następujące ceny obowiązujące w stołówkach na terenie m. Wrocławia w okresie trwania Wystawy Z.O.: Śniadanie — zł 70 — obiad jednodaniowy — zł 60, — obiad trziedaniowy — zł 150 — kolacja — zł 150 — kolacja — zł 90.

GODZINY ZWIEDZANIA

Wystawa i godzinie 12-tej w południe Wystawa Ziem Odzyskanych została otwarta dla ogółu zwiedzających. Począwszy od wczoraj Wystawa otwarta jest od godziny 8-tej do 10-tej bez przerwy. Godziny te obowiązują aż do odwołania.

CENY BILETÓW

Od 30 lipca br. czynnych jest 29 kas biletowych, umieszczonych naprzeciwko głównego wejścia na Wystawę. Kasy są czynne bez przerwy w godzinach zwiedzania Wystawy.

GOSCIĘ Z CZECHOSŁOWACJI

Do Wrocławia przybyła reprezentacja na wystawce czeskosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa wraz z delegatami Rządu Republiki Czeskosłowackiej. Wyliczone towarzyszą profesorowie Uniwersytetu w Pradze, adwokat Działu Rolnictwa i inżynierowie-agronomowie, jak również przewodnicy pracy.

OKRESOWE BILETY ULGOWE

Kasy biletowe Wystawy Ziem Odzyskanych sprzedają obok biletów jednodaniowych, stałe miesięczne i tygodniowe bilety wstępu. Cena stałego biletu wynosi 5.000 zł, miesięcznego — 2.500 zł, tygodniowego — 1.000 zł.

Bilety ulgowe wydają kasy za okazaniem legitymacji OKZZ, uczniowskie zaś i wojskowe (dla szeregowych i podoficerów) za okazaniem odpowiedniej legitymacji. Dla dzieci do lat 8 wstęp bez płatny.

WSPANIAŁY POKAZ OGNI SZTUCZNYCH

W dniu otwarcia Wystawy, w godzinach wieczornych przemysłowy chemicy urzędni wspaniałe widowisko ogni sztucznych nad Odrą. Różnobarwne fontanny, kaskady gwiazd, światła i złoty deszcz oznamy miastu o rozpoczęciu 100 wielkich dni Wrocławia.

Wspaniałe widowisko ogni sztucznych zakończył ognisty znak Wystawy Ziem Odzyskanych. Uzupełnieniem tej imprezy była zorganizowana przez Ligę Morską wycieczka statkiem po Odrze.



Wesołe śmiechy młodzieży, twarz tej szpaler, świadczy, że Wystawa podoba im się...

Wędrówka po Wystawie

Pawilon Przemysłowy

Cheez być mądry? Naciśnij guziczek „Ogień na lodzie” i eksplozja „na lipę”

Słońce umówiło się chyba z organizatorami Wystawy Ziem Odzyskanych, bo grzeje mocno z bezchmurnego nieba. Tym odleglejszy wyglądają białe kolumny, łajzące nas u wejścia, przekręcając kółkiem mostu, łączącego Pawilon Przemysłowy z Przemysłowym, — tym bardziej czerwienią się i bielą flagi. Szkiłi pocierających na wietrze flag.

Ten pawilon po prawej naszej rece — to duma Wrocławia i Wystawy. Powstał z rumowisk, z bezładnej płatiny żelaza, chaosu betonu i cegieł. Wyrósł w czasie wiosennych i biały, wrocławskich noczy — nie miał w oczach. Po cóż jeszcze — wspominać o budowie Pawilonu Przemysłowego? Przecież i tak budowała go cała Polska i każdy chłopak z Warszawy czy Gdańska zna już pewnie jego sylwetkę, wlatującą w perspektywie ul. Wróblewskiego.

Jeszcze dudnią nasze kroki na mostku, łączącym Pawilon Rolniczy i Wyzwolenia z Pawilonem

Przemysłowym, a już dobiega do naszych pszu huk maszyn. W prostokątne wejście — rysuje się wspaniała rzeźba robotnika: dzieło prof. Mazurka, widąc jego naprężone muskuly i stęszął w wysiłku twarz.

GILOTYNA — NA SZCZĘŚLIWIE TŁNIE TYLKO PAPIER

Tu po prawej ręce ciebie, rytmicznie stukła maszyna produkująca zeszyty. Jest to tzw. liniarka, lamaczka papieru, zszywarka i „gilotyna”, obcinająca na szczęście tylko — skrawki papieru.

Po lewej bliżej szkła i precyzyjnie aparaty optyczne. Pierwsze stoisko — efektywny dział Państwowej Wytwórni Optycznej, jedynej w Polsce i piątej w Europie. Asystuje przy narodzinach szkła optycznego: dziwna jest droga od spójki mieszkanki do nieformalnych, ogromnych brył. Na ścianie mianią się też wszystkie bryły umiędlone pod światłone bryły szkła oszklifowanego, sygnalizacyjnego i laboratoryjnego.

Po prawej ręce pracuje szlifarka do soczewek.

TEN WIERZ SAM MYŚLI

Czy wiecie, co to jest „wodór” czy „myślący”? Tak, nawet takie cudo znajduje się na WZO. Co chwila samorzutnie przetraca on strumień wody z wodomierza dużego do małego, czy też na odwrót; nie pamiętam. Działa automatycznie i na wielkie zastosowanie — dużyż zmienność wtrysku wody.

Kto by to zresztą wszystko spamiętał: oto rozmaite izektory, szybkościoniemierze i wyzyczące, codzienne zegary stojące, wiszące, dzwoniące we wszystkich tonacjach.

Ten dźwięk gubi się jednak w szalonym zgiełku potężnej hali maszyn w Pawilonie Przemysłowym. Właściwie przebywamy w nim już od dłuższego czasu, ale dopiero stąd, z obzernego balkonu, podziwiać możemy obrzymie, stalowe potwory, które zastępują pracę rąk ludzkich, choć same z tej pracy powstają.

Naprzewid monumentalna płaskość: trzech robotników dźwiga koła zębate. Symbol polskiego przemysłu.

Energetyka — to serce przemysłu. Tu rodzi się moc, poruszająca ogromne koła rozpędowe, zdolna podźwignąć w górę setki ton. 80 proc. energii przemysłu energetycznego idzie

za potrzeby przemysłu: oto ogromne zdżecie zapory wodnej, potężne reflektory oświetlają w górę gódo energetyki, czerwono-srebrną błyskawicę.

LEPIEJ NIE DOTYKAC

Te słupy wysokiego napięcia ostrzegają: uwaga! Trupia czaszka zabrania zbliżyć się do ich złotych szkieletów.

Ale tutaj nawet energia jest ujarzmiona i przedstawiona tylko schematycznie. Nie trzeba się obawiać dotknięcia tego eksponatu nie grozi śmiercią, ale eksponatowi nie należy dotykać.

Przemysłowy chemik ułokował się w zupełnie przeciwnym kierunku hali. I tutaj nie brak niespodzianek. Wszelkie poglądywa chemii: naciśnij guziczek pod dowolnie wybranym surowcem, a natychmiast na wielkiej tablicy przez oświetlenie odpowiednich eksponatów zarysuje się schemat produkcji chemicznej.

Czegoż tu jeszcze nie ma! Od tonowej brył: soli i jonowych elektrod węglowych — do pachnących mydełek toaletowych, w specjalnych gablotkach — materiały wybuchowe. Oczywiście w makietach.

Ten maglony stołek nie jest właściwie prastidigatora ani egipskiego lizjonisty, ale ustawił go tu inżynier polski. Oto „ogień na lodzie”

„Jód w...”. Eksplozja! — Oczywiście „na lipę”, jak powiedziałby warszawiak.

KONUSY I KOSZULKI DAMSKIE

Chemicy skłarzą się na piekielny hałas ustawionych obok maszyn kłoc kłoc, ale panie wola znacznie się piękny, wysnuwający się w oczach dywan smyrniewski od różnych wybuchowych proszków.

Na maszynie osnowowo-dzwiniarskiej cud: co za błizna damska po wstanie z tego trykotowego, jedwabiu Konusom nazwają się w wojsku najniższego szczebla w kompanii, ale 200 takich konusów ustaje nied na osnowie i nie ma nic wspólnego z Marszem. Gdy przetrze się nitka, momentalnie zapala się mała lampka elektryczna. Obsługujący ma wszelkie wygody.

Tem dalej produkuje się „w oczach” materiały bawełniane i wełniane.

Przerwijmy na chwilę naszą wędrówkę; pod przebrzydą „ślaną wodną” na dziedzińcu zachęcają do apocynku ławki. Świeżo malowane? Nie. Włoc możemy spokojnie opocząć, zanim nie wrócimy do naszych maszyn.

Nabieramy doświadczenia

Mamy już za sobą i otwarcie Wystawy i Złot Młodzieży. Wracamy do powszedniego życia. Ostatnie dwa dni poruszyły nieco wrocławian, rozgorączkowały i nastroiły świątecznie. Niewątpliwie każdy jeszcze stracił dzień lub dwa na zwiedzenie Wystawy, ale poza tym pozostaje nam obecnie jedynie rola uprzejmego gospodarza.

Co prawda, to niejedyn z wrocławian dość krzywo patrzył na nawal uroczy stęci, zwłaszcza gdy mu kazano, nie wiadomo dlaczego, obchodzić miasto dookoła, kiedy chciał dostać się do pracy. Inny znów pragnął zobaczyć na własne oczy kąt z osobistością bawiących w naszym mieście, ale to też mu się nie udało. Byli i tacy, którzy przez kilka godzin nie mogli się dostać do własnych mieszkań.

Mówi się — trudno. Widąc proto kół dyplomatyczny wymagał takich zarządzeń. Na pocieszenie powiem, że nawet przedstawiciele pracy pod czas otwarcia Wystawy byli odrozdzeni dość grubym sznurem od do stojących gości i też nie wiele mogli zobaczyć w tej uroczystej chwili.

Nie mniej wszak dobrze się udało, pogoda dopisała, a nawet „prze solita”. Wrocławianie mieli sposobność zobaczyć tak wspaniałą defiladę młodzieży, jakiej historia nasza nie notuje, mieli okazję wykrzyknąć się i wyklaskać i choćby dla tego warto było znieść pewne drobne utrapienia.

Zresztą nie mieliśmy jeszcze czasu przyzywać się do wystaw w naszym mieście i wszystko jest dla nas nowe. Na drugi rok, gdy urządzimy wystawę wszechświatową i targi wrocławskie, będziemy mieli za sobą już spore doświadczenia.

Tuwicz



Wrocławianie umieją się bawić

Nawet deszcz nie odstraszył od tańców

Upał w godzinach popołudniowych nie wskazywał bynajmniej na to, że wieczorem pogoda ulegnie za sadniczej zmianie. Dlatego też wrocławianie tłumnie wylegli, by wziąć udział w zabawach ludowych, zorganizowanych w różnych punktach miasta. Przygotowane zostały odpowiednie estrady do tańców, przybyły orkiestry wojskowe i cywilne.

Tymczasem około godziny 17-tej zerwała się burza, która w pewnej chwili zamieniła się w huragan. W ciągu kilku minut posypały się gruzy, kilkadziesiąt drzew legło na ulicach, tamując komunikację, publiczność tłumnie zaczęła się kryć w bramach domów. Wydawało się, że dzień, który tak pięknie się zaczął zakończy się fiaskiem.

Wrocławianie jednak są twardzi i nie dać łatwo za wygraną, dotyczy to zwłaszcza młodzieży. Mimo, że z małymi przerwami „rosiła” deszcz, ci, nie odstraszył on chętnych od tańca.

Dzisiaj o godz. 20-tej odbędzie się w Hali Ludowej pokaz świetlicowy połączony z występami zespołu szkół Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W programie tańce ludowe, pieśni i inscenizacje.

Wesoło przygrywały dwie orkiestry na Wzgórzu Partyzantów, a na drewnianym parkiecie pisały pary do upadłego. Jeszcze lepsza zabawa odbywała się na Placu Grunwaldkim. Tam młodzież po prostu nie mogła znaleźć miejsca i w kolejkę musiała czekać by zatańczyć przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Słabo natomiast wypadła zabawa w Karłowicach. Przygrywała jedynie orkiestra wojskowa do słuchu, ponieważ chętni do tańca nie mieli niestety przygotowanego „parkietu”,

a na ulicy nie można przecieć tamować ruchu.

Ochocho przygrywały dwie orkiestry na Placu Wolności. W takt muzyki pisały pary do późna.

Zabawy trwałyby niewątpliwie do późnej nocy, gdyby nie burza, która zerwała się około godziny 21, co zmusiło rozbawionych wrocławian do rozejścia się do domów.

Wrocław pokazał, że umie nie tyle ko pracować, ale też potrafi się bawić.

Ci, o których mało wiemy

Zapewne niejedyn wrocławianin przysnął choćby na chwilę, by przypatrzyć się pracy budowniczych, przywracających do życia cegiełki. Mało kto jednak zastanawia się nad tym, skąd właściwie te budowlany są, kto nimi rozporządza, naprawia itp.

Otóż Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane ma we Wrocławiu swoją własną Centralę Sprzętu Budowlanego. Placówka ta istnieje w naszym mieście już dwa lata, a baza jej mieści się na Karłowicach.

Zadaniem centrali jest wyposażenie w sprzęt budowlany wszystkich firm, które zgłasza zapotrzebowanie, a więc zarówno państwowych, jak i prywatnych. Sprzętu mamy dość, jedynie należy go doprowadzić do porządku, utrzymać w stanie używalności, a co najważniejsze — nauczyć robotników obchodzenia się z nim. Centrala Sprzętu posiada w swej bazie odpowiednie warsztaty, zatrudniające około 200 osób, w których przeprowadza się remonty sprzętu, jego rozdzielanie i szkolenie personelu. W okresie Wy-

stawy możemy sprzęt ten oglądać w specjalnym stoisku przy ul. Świdnickiej oraz na terenie „B”.

Onegdaj z okazji Święta Odrodzenia oraz dwuletniej rocznicy istnienia Państwa, odbyła się skromna uroczystość, w której zgłoszą udziałem m. in. naczelny dyrektor PPB Piasecki i dyrektor oddziału wrocławskiego Obręcki. Zgromadzonych gości i zespół pracowników powitał dyrektor Centrali Sprzętu inż. Piłkiewicz, który podkreślił zasługi centrali w odgruzowaniu miasta. Przedstawiciel Rady Związków Zawodowych, inż. Lubiński, zapewnił w imieniu pracowników, że dołożą oni starań, aby podwoić osiągnięte wyniki.

Nadmienić należy, że Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane wykonuje również na terenie Wrocławia, jak to na Dolnym Śląsku wiele robot, jak odbudowa mostów i wiaduktów, tunelei, osiedli, budynków użyteczności publicznej itp.

Na terenie wystawowym PPB odrestaurowało Pawilon Czterech Kopuł, wykonało roboty budowlane i porządkowe na narożniku terenu „A” na „B”, zaś na terenie „B” — roboty robótorkowe, niwelacyjne, drogowe, wybudowało mostki wodociągowe z terenu „A” na „B”, oparkowanie całego terenu, 6 pawilonów i reklamowy domek na wóz fiński.

Jak widzimy, przedsiębiorstwo to w dziedzinie budowlanej zajmuje w naszym mieście znaczne miejsce. (—)

Ciekawe filmy na Wystawie ZO

Chlubny dorobek Inst. Filmowego w zakresie produkcji filmów oświatowych i naukowych, których walory zostały już niejednokrotnie uznane i wyróżnione zaszczytnie na festiwalach międzynarodowych, znalazł również swój wyraz na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych. Po za filmami, wykonanymi specjalnie dla Wystawy Ziem Odzyskanych, oglądamy w dwóch punktach filmy produkcji Instytutu Filmowego, które zyskały już sławę i stanowią stały repertuar zarówno kin oświatowych jak i znakomita po moc naukową w szkolnictwie.

W pawilonie ZUS wyświetlane są na

aparaturze szerokoekranowej dźwiękowe filmy oświatowe o tematyce zarówno związanej z Ziemiami Odzyskanymi, naszą prehistorią, jak i z popularyzacji nauki i wiedzy. Są to takie filmy jak: „Warcia i Mazury”, „Polski Gdańsk”, „Biskupin”, „Wieliczka” itd.

W świetlicy — namocnie PCK widamy znowu filmy na podstawie tańce niemie, takie, które stanowią podstawę nauczania w szkołach, na kursach i w świetlicach. Są to wyświetlane filmy z zakresu higieny, nauki o Polsce współczesnej, biologii itd. Filmy są objaśniane przez prelegenta. Każdy pokaz zakończony jest wyświetleniem bajki lub komedii.

Nie wampimy, że filmy te będą cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających i stanowić będą ciekawą atrakcję WZO.

Wypadki

UPADEK Z RUŚTOWANIA

(K-1). Władysław Lewandowski (Keszubska Nr. 3). — w czasie pracy przy odnawianiu domu — spadł z rusztowania z wysokości I piętra i potłukł się. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Lewandowskiego do szpitala św. Jerzego.

WYPADK KOLEJOWY

(K-1). Na torze kolejowym, w pobliżu Dworca Głównego, zderzył się 26-letni Maciej Łączka, pracownik szosowego PKP — z obłąką lewą ręką. Po opatrunku na punkcie IPCK na tymże dworcu, pogotowie kolejowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala kolejowego św. Anny.

PRZYGNIECIONY GRUZEM

(K-4) Przy ul. Podwale Świdnickiej w zburzonym domu, został przygnieciony gruzem i doznał złamania prawej nogi 6-letni Ryszard Bujwiński, którego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala Wszystkich Świętych.

Notatnik wrocławski

Zebrań konstytucyjne komisji etyki zawodowej odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej dn. 27 bm. o godz. 13-tej.

Dużą sprawność wykazała w czasie wczorajszej defilady służba sanitarna. W kilku wypadkach zasłabnięć wśród przypatrującej się publiczności, natchymia z pomocą zjawili się sanitariusze.

Otwarta przed kilku dniami wystawa malarzy, grafików i rzeźbiarzy Ziem Odzyskanych cieszy się dużym powodzeniem u publiczności. Wystawa mieści się przy ul. Ofiar Oświęcimskich.

Nowootwarty Powszechny Dom Towarowy w dniu wczorajszym był otwarty dla publiczności. Jeszcze po zamknięciu tłumy ludności stawały przed oknami wystawowymi, podziwiając piękne dekoracje.

Dzisiaj nastąpi w teatrze na powietrzu, w parku młodzieżowym nappreczku gmachu Opery, teatr muzyczny z premierą „Gwiazdy wśród gwiazd”. Początek o godz. 19.30.

Polewajacy ulice mogłyby trochę więcej uważać na przechodniów. Obserwujemy, że niejednokrotnie na prośbą dla sportu zalegają silnym strumieniem wody przechodniów na chodnikach. Należałoby ich pouczyć, jak należy polewać ulice.

Przypominamy, że z pokoi, zgłoszonych do dyspozycji Miejskiego Biura Kwaterunkowego, mogą korzystać jedynie osoby, posiadające ważny przydział kwaterunkowy, wydany na czas ścisłe określony.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe nie odpowiada za ew. szkody, powstałe z winy lokatora, czy też właściciela mieszkania. Użytkownikom kwater nie wolno urządzać w nich gier hazardowych, używać alkoholu i zachowywać się nieodpowiednio, w szczególności zakładać spokoiu.

Z sali sądowej

Za trzy poduręczniki szolerskie siedem miesięcy więzienia

Ob. Józefa Koczur wyjechała z zajmowanego przez siebie mieszkania przy ul. Kleczkowskiej 27 — na jakiś czas do Krakowa.

Gdy pobyt jej przedłużał się — zaczęła się starać o przydział tego mieszkania rzecznik Stanisław Gotwald. Po pewnym czasie przydział uzyskał i w lutym 1947 r. w towarzystwie Klimenta Chlebickiego, kontrolera mieszkaniowego, objął w posiadanie mieszkanie Józefa Koczur.

W czasie spisywania nieruchomości przez kontrolera Chlebickiego, pewną część przedmiotów, nie objętych spisem, Chlebicki przekazał nowemu lokatorowi Gotwaldowi, polecając rozkotować nad nim dozór. W ten sposób Gotwald przyjął w posiadanie ży-

zardowych, używać alkoholu i zachowywać się nieodpowiednio, w szczególności zakładać spokoiu.

Rzemieślnicy radzą nad poprawą swej sytuacji

W sali Cechu Rzemlników i Wędliniarzy we Wrocławiu odbyło się zebranie rzemiosła wrocławskiego, reprezentowanego przez przedstawicieli wszystkich cechów — na którym poseł dr Marian Lityński, prezes Zarządu Woj. Stronnictwa Pracy wygłosił referat pt. „Rola rzemiosła w Polsce Ludowej”.

Prezes powitał min. Widy-Wirskiego i seniorów ruchu rzemieślniczego. Zebranie poświęcono omówieniu problematyki interesującej rzemiosło.

Interesy rzemiosła polskiego były zawsze sprzeczne z interesami kapitalizmu, bowiem kapitalizm wykorzystuje nie tylko robotnika, ale gniecie również rzemieślnika. Przed wojną 41 spółek akcyjnych pasyzytowało na rzemiosło polskim, a kapital zagraniczny „wypompywał” kolosalne procenty. W tych warunkach tracili polski robotnik, chłop i drobny wytwórca.

Gdy obecnie robotnicy i chłopci polscy sprzeciwiali ostatecznie swoją linię polityczną, to część rzemieślników wykazywała dezorientację i brak zrozumienia dla przemian społeczno-ustrojowych w naszym kraju. Na szczęście jesteśmy świadkami budzącej się i u nich świadomości politycznej.

Po przemówieniu posła Lityńskiego, min. Widy-Wirski podkreślił wielką wagę rzemiosła polskiego, jako grupy społecznej niesłychanie przydatnej i koniecznej w odbudowie kraju. Z drugiej strony wskazał, że własne stronnictwo pol-

ityczne swojej właściwą linię rzemiosłu polskiemu i pozwoli mu bronić godziwych swych interesów.

Prezes Aniolowicz, nestor rzemieślników wrocławskich, który zabrał głos, nie bołacki polskiego rzemiosła — gorąco był oklaskiwany przez zebranych.

(J. K.)

Widowiska i imprezy

Teatr
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19.30 „Świerszcz za kołnierzem” z Serwińskim i Nowickim.
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Filharmonii Wrocl. w sali kinu Śląsk o godz. 20-tej.
GOSPODARSTWO WYSTĘPY OPERY POLSKICH RZEK na nadzrecu Odry powyżej mostu Karłowickiego — o godz. 19-tej. W progr. opery „Flis” i balet „Wesele Krakowskie”.
TEATR MUZYCZNY w parku Młodzieżowym pl. Teatrny 4. Dziś o godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”.
WYSTAWA PLASTYKI Okręgowi Złom Odzyskanych codziennie w godz. 11 do 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 39/40.

Kino „SLASK”
„SLASK” ul. Świerczewskiego 67 co dwie godziny seansy. W programie: „Czarne zło”, „Polswy dalekomorskie”, „Ośrodek nad Nysą”, „Jeziora mazurskie”, „Kronika bieżąca”, „Tour de Pologne”, „Święto kwitnacej jabłoni”.

„Wielki Przełom”
serii F. Ermlera w rolach głównych M. Dzięciwów, P. Andriejowski. Początek seansów godz. 16, 18 i 20 w niedzielę od godz. 14.
Dozwolony od lat 12

od dnia 27 VII. do 29 VII. film prod. francusk. p. t.
„Baryleczka”
Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. Dozwolony od lat 18.

od dnia 30 VII. do dnia 1 VIII. w film prod. radzieckiej p. t.
„Świat się śmieje”
Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. w niedzielę od godz. 13.15.
Dozwolony od lat 10. K-4164

„WARSZAWA” ul. Fredry nr 10 — „Postrach mór” (prod. radz.)
„SCALA” ul. Mikolajki 37 — „Rosanna z siedmiu księżyców” (ang.)
„POLONIA” ul. Zeromskiego 53 — „Wolga Wołga” (radz.)
„TECZA” ul. Kościuszki 177 — „Znak Zorro” (amer.)
„FAMA” Psie Pole — „Podrutek” (radz.)

Krótki informator
TRAMWAJE NA WYSTAWIE: 1, 12, 15.
POSTOJE TAKSOWEK: Dworzec Główny — ul. Traugotta — ul. Parkowa — ul. Spółdzielcza — ul. Marcina Kromera — ul. Zmigrodzka — plac Staszica — ul. Henryka Pobożnego — ul. Henryka Brodatego — plac Solny — plac Braniborski — plac Stoleczny — ul. Heleny Modrzejewskiej. WARUNKOWE: Tereny wystawowe — Stadion Olimpijski.
PARKINGI SAMOCHODOWE: plac Grunwaldzki — plac Solny.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatońskiego 2/4 tel. 58.
MUZEJA: Muzeum Państwowe — plac St. Piaskowski. Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek. Muzeum Woj. Skł. Polskiego — Rynek — Skulniczne.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek. Katedra — Ostrów Tumski. Kościół N. Marii Panny na Piasku—Ostrów Tumski. Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski. Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski. Kościół św. Magdaleny — ul. Szewska. Kościół św. Elzbiety Rynek. Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, Gmach Ossolineum, ul. Szewska. (radz.)

Mówimy o naszym mieście

Wrocław na cenzurowanym

Wrocław ciągle jest pod wrażeniem uroczystości. Przystrojony światem przeżywa swoje wielkie dni.

Wrocławianie chodzą dumnie, z tego, że otę mieszkają w mieście, na które zerwały się oczy całej Polski. Podnoszą wysoko głowę i prostują ramiona.

— A co? A co? — zdają się pytać wzrokami tych, co przybyli.

Sami uważnie patrz na miasto i notują w myśli różne niedoścignięcia. Jeszcze to, jeszcze tamte. Jeszcze tutaj mur nie całkiem zdrapany z za starzających ogłoszeń, jeszcze tutaj nie potrzebnie zostawiono zaśmieszony gruz... W tak świątecznym nastroju, w słońcu pogody, jak na zamówienie — wylała przerożone braki. Ano, zrobi się jeszcze... Głupstwo.

Wrocławianie są dumni z tego, czego dokonali. Bo wiedzą jak to było kiedyś, jak to wyglądało dawniej.

Kochać teraz każdy skwer, każdy uprządkowany park, każdą kwiatów w rabacie. Bo to wszystko ich pracą, ich trud.

Wrocławianie są dumni ze swego wrocławskiego obywatelstwa. Jakże wam się podoba nasza Wystawa? No co, powiedzcie — Pytaj! Warszawy, Poznania, Szczecina, Łodzi, Lublina, Krakowa... Pytaj! całej Polski i zagranicy.

Wrocław zajął miejsce na cenzurowanym. Co powiedzą o nim goście? Co powiedzą o Wystawie?

Na ulicach miasta można już różnic przybyłych od starych mieszkaniec. Przeglądają się ciekawie wszystkim. Zadzierają wysoko głowy, aby obejrzeć wieżę Ratusza. Pytaj! o drogę. Głupcy wycieczek oglądają zabytki i mówią o naszym mieście.

Miasto i my jesteśmy na wielkim cenzurowanym. I. K.

Sytuacja bez wyjścia

T. zw. „szary” obywatel Wrocławia, podziwiający dotąd cierpliwie spozu siatki, ogradzającej tereny wystawowe, to wszystko, co się tam działo, komentujący po swojemu te wszystkie cuda, o których chodzą „głuche wieści”, doczekał się nareszcie swojego dnia. Zakupiłszy bilet wszedł normalnie na teren Wystawy i zagapił się na tęczną na iglicę. Tu jednak zaraz napadły go złe myśli:

— Pisali — zwierzył się mi w se krocie — że tam na górze będzie się kręcić i świecić, a tu tymczasem nic...

— Po pierwsze — tłumaczył się — teraz jest dzień. Po drugie widzi pan, że na ziemi stoją reflektory...

— No dobrze, dobrze, poczekam...

W pawilonie Czterech Kopuł spotkałem starszego pana. Był strasznie czerwony z gorąca i irytacji. Ponieważ dokola panował półmrok i nie było nikogo, dźwierzł szeroko ramionami i omal nie rzucił mi się w objęcia.

— Panie szanowny — wyszczał, — wybawo, król! Ratuj!

— Co się panu stało? Może przy nieść wódę?

— Wyprowadź mnie pan stąd!

— Nie podoba się pan?

— Wracę przeciwnie, jestem oczarowany, ośniony, to jest arcydzieło, ale pytam, jak długo można się kręcić po tych salach i salkach w poszukiwaniu wyjścia? Już od pół godziny chodzę tu i tam — wszystko na próżno. O, na przykład teraz, w tej sali, to już byłam trzy razy. Panie, ja mam żonę, dzieci, wszystkich już tu zgubiłem! Zo na poszła od razu do pawilonu prze-

myslowego i znikła mi gdzieś w tych maszynach, chłopak zezwał w Hall Ludowej, tragedia! Czy nie można by tu umieścić jakichś drogowców, strażek, napiśw objaśniających?

Zaczęliśmy więc razem szukać wyjścia i rzeczywiście już po pół godzinie znaleźliśmy w jakimś pokoiu szafeczkę, która wyprosta dźła nas na światło dzienne.

W Pawilonie Gastronomicznym już w pierwszym dniu Wystawy ruch panował niesłychany. Klikuset znużonych wystawowców rozkoszowało się widokiem pergoli i lekkim zefirkiem, muskającym im twarze. Może robili to zresztą z roz-

mysłu, aby nie oglądać się wstecz, bo tam klebił się tłum wokół jednej jedynej kasjerki, a kelnerzy rwali sobie włosy z głowy. Obowiązuje tu bowiem dość podejrzliwa zasada: najpierw zapłać, potem konsumuj.

Rozpogodził się dopiero po zdobytym w trudzie i pocie czola piewe, pełni najlepszych nadziei, że jutro będzie już inaczej. Wybaczenie, wieczni inkontenci i złoćwicy: Wystawa jest jeszcze młoda, młode są kelnerki i kasjerki. Jutro już tu nikt się nie zgubi i nie będzie walczył o szklanek dobrego piwa. Na pewno!

L. G.

Rzeczy ciekawe

NARĘCZCIE BEZBOLESNE

LECZENIE ZRĘBÓW

WŚROD nowych wynalazków z zakresu medycyny, warto zasymgnalizować aparat służący do łagodzenia bólu przy zabiegach dentystycznych. Jest to przyrząd zawierający gaz o właściwościach znieczulających. Zakłada się go pacjentowi przed rozpoczęciem zabiegu. Pacjent otrzymuje ponadto do ręki wyznacznik. Za nacisnięciem guziczka może on w czasie borowania zęba wyłaczyć prąd, jeżeli ból staje się zbyt silny. Skoro gaz utngodzi ból, prąd włącza pacjent sam.

AEROSPACYJNA SZYBKO LECZY KOKLUSZ

MEDYCYNA współczesna uzbogaciła się nowym wynalazkiem paraliżującym rozwój bakterii chorobotwórczych. Wynalazkiem tym jest aerospacyjna, która znacząco sżytko i skutecznie zaradzi kokluszowi. Wynalazek ten jest niezwykle cenny, gdyż dotychczas medycyna była całkowicie w obliczu kokluszowi bezsilna.

Aerospacyjną otrzymuje się z pewnych bakterii znajdujących się w glebie. Jest to lek stosunkowo niedrogi i zupełnie nieszkodliwy dla organizmu ludzkiego — w przeciwstawienu do streptomycyny, która działa ujemnie na węzły i stuch. Wynalazek ten o- zrodził dziełom meczarni krztusica.

LAMPY DAJĄCE ŚWIATŁO DZIENNE

NA WYSTAWIE „100 lat postępu w oświetleniu” w Londynie obejrzeć można ekspanaty, ilustrujące stopniowy rozwój żarówek elektrycznych, od ich prototypu — dięta Jozefa Swana, do współczesnych lamp.

Najciekawszymi okazami nowoczesnych żarówek są lampy lukowe, wypełnione gazem, dające normalne światło dzienne, oraz lampy „Xenonowe” 100 razy silniejsze od zwykłych domowych żarówek, używanych w kinematografii i telewizji.

Najciekawsze na świecie lampy mikro- i mezo-techniczne, służące do latarni morskich, najmniejsza półsferyczna — do tradycyjnych zabiegów chirurgicznych w gardle, nosie lub uszach.

BENZyna SYNTEZYCZNA

Z WYKŁADU TORPIE

NAUKOWCY wszystkich krajów pracują nad coraz to nowszymi sposobami produkowania benzyny syntetycznej. Szybka mechanizacja przemysłu i środków lokomocji budzi obawy, że — nafta — podstawowego surowca, z którego produkuje się benzynę, może z czasem zabraknąć.

Ostatnio w kilku państwach wyrabia się benzynę z torfu. Okazuje się, że jest to benzyna wysokowartościowa i tania. Ze 100 ton torfu otrzymuje się 5000 litrów benzyny, 5 ton słomy i 50 ton koksu. Wiosną ułóż obecnie produkować benzynę z pewnego gatunku dzikich roślin uciążanych za chemisty.

ZDRADLIWE RYSUNKI

„OD NIECHCENIA”

GRAPOLÓDZI odczytują z pisma charakter pisaćego. Znamienny psycholog dr. Wolff doskonale charakteryzował sylwetki kilku wybitnych członków Rady Bezpieczeństwa O. N. Z. na podstawie rysunków machinalnie przez siebie zliczkowanych w trakcie obrad. Trzeba zaznaczyć, że użyczenie przedmiotu w tym celu, nie wówczas czyje ono są.

Charakterystyka wypadła bardzo trafnie. Straszny się mechanicznego bagrania. Zgadamy tym nasz charakter i nasze wady!

SKOK MASKAWY

ZASŁONA DYMANA

W ZW. RADZIECHIM, gdzie spadocłoniarstwo jest bardzo rozpowszechnione i masowo uprawiane, sęko sporu sęko się teraz próby zamaskowania sęko z samolotów. Do maskowania sęko sęko używa dymu. Niedawno lotnik Słowo dokonał kilku próby na lotnisku w Moskwie. Skakał on z samolotu z wysokości 1500 metr. W chwili po sęko i szarpnięciu rączki uwalniającej spadocłon, zapalił on petardę dymną, maskującą jego miejsce lądowania.

Sprzedamy pilnie Fabrykę Papy

we Wrocławiu
oferty pod „PAPA” do „Słowa Polskiego” we Wrocławiu. K 4099

SKLEP do odstąpienia tanio. Paulińska 2 przy ul. Pomorskiej. K 4159

5 PARASOLI OGRODOWYCH kupiny natychmiast! — Zrzeczenie Przewodnego Przemysłu Fermentacyjnego Wrocław, Kościuski 24. 7141

MOTOCYKL „Ardie” 250 cm. w dobrym stanie na chodzie, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Roosevelt 30 m. 11. 7149

SAMOCOHÓD ciężarowy marki „Gaz” tanio sprzedam. Świdnica Westerplante 39. 7095

MECHANICZNA Wytwórnia Łódź „Pinguin” oraz samocohód 2 tony okazynie odstąpienie. Oferty: Wrocław „Słowo Polskie” pod „7118”. 7118

SAMOCOHÓD D.K.W. z papierami, stan idealny, sprzedam. Wrocław, Barlickiego 39-12. 7106

SPRZEDAM jadalnię, spiżarnię, kuchnię, kuchenkę gazową, lodówkę. Oleśnica 24-8. 7113

MOTOCYKL „Triumf” 156 kb-cm. tanio sprzedam. Wrocław, Stalina 40-4, godz. 17-19. 7114

KUPIE samocohód malotiradowy w bardzo dobrym stanie, chętnie DKW, lub zamiennie na motocykl BMW 750, stan bardzo dobry — za dopłatą. Wiadomość: sklep materiałów włókienniczych, Stalina 62, Wrocław. 7107

SPRZEDAM 10 nowych skrzynek do roznoszenia piwnicy. Zgłoszenia pod „Okazja” do „Słowa Polskiego”. 7091

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość Stalina 105 (sklep spożywczy). 7094

DO SPRZEDANIA 50 proc. udziałów odbiera promującą fabrykę czołdzki w Wrocławiu. Dla szczeg. informacji udziela „Cukrowki”, Wrocław, Świdnicka 1. 7043

MEBLE sprzedam i zabup, Wrocław, Rajska 20, T. Gilsta. 7094

RADIO

24 LIPCA 48 (SOBOTA)

5.00 Sygnal czasu Gimn. poran. 7.05 patrz. piatek 7.30 „Rozmowy w ogrodzie” 8.30 „Dziękuję ci, powieść” 8.35 Muzyk. por. 8.55 Inform. ogólnopolskie 9.00 Skrzynka PCK 9.10 Lok. prog. dnia 9.15 „Dyktando niemieckie wrocl.” 9.20 Przew. wa 11.00 Sygn. czasu i hejnał 11.04 Dziennik połudn. 12.25 Pieśń Światła, Mo-nijski 12.45 Aud. dla wst. 13.00 Muzyk. rozryw. 13.45 Muzyk. poważna 14.00 Doin. Rad. Narodowa 14.40 Wiad. sport. 14.50 Wiad. Wrocław 14.55 Inform. Rad. Przew. 15.30 Inform. Polski Pł. 15.15 Aktualia z Katowic 15.25 „3 min. detektywów” 15.30 Słuchow. dla dzieci 16.00 Dzien. popul. 16.30 Kwadrans piosenek francuskich 16.45 Pios. sobota po 20.00 18.00 „TU MÓWI WYSTAWA ZIEM OD-ZYSKANYCH” 19.00 Koncert Krakowski Ork. P.R. 19.40 „Słowiki” aud. rozryw. 19.50 Rozryw. 19.10 Okleista Smyczkowa 19.30 „Emancypanci” 19.40 „Z życia Czechosłowacji” 19.10 Wieści Miokiewiczy 20.40 Utwory fortepianowe 20.50 Komunikat meteorologiczny 21.00 Dzien. wiecz. 22.00 Muzyk. tanecz. 22.45 Dyktando not. wroc. 22.50 Konc. Zyc. 23.00 Ost. wroc. 23.10 Muzyk. tanecz. 23.30 Prose. na jutro 23.30 Muzyk. tanecz. 24.00 Hymn.

Miejska Wytwórnia **KITU**
Wrocław, Zmigrodska 105
tel. 39-52
poleca
po cenach konkurencyjnych
kity wysokogatunkowe
K 4100

Kradzież
Ostrzegaj się przed kupnem skradzionego konia, kłacz ganięta, kwiatka na czole, grzywa obcięta, wzrost około 158 cm, lat 8.
Został skradziony 20 b. m. przez młodego mężczyznę lat 10, blondy, ubrany: koszula biała w paseczki, czerwony pulawerek, granatowe spodnie, buty sznurowane czarne bez szpaki.
Ktokolwiek może udzielić informacji usteru się zgłosić do najbliższego posterunku M. O. lub poszkodowany Patalas Kiecas, Kryniczno Nr. 24, pout. Trzebnica, poczta Wisznia Mała. 7122

Miejska Wytwórnia **BETONÓW**
Wrocław, Zmigrodska 105, tel. 39-52
produkuje:
Maszyny, słupy obwiełeniowe, podkładki kolejowe, rmy okienne, belki stopowe, słupki ogrodzeniowe, płyty, płyty chodnikowe, rury. K-4098

Porzeczeki i wiśnie
zakupuje po cenach rynkowych
„WINOPORT” K 3078
Wrocław, Stalina 25, tel. 371.
Dostawa: Tłocznia, Powiatowski 3

Żądajcie wszędzie
„SŁOWO POLSKIE”

WIŚNIE I PORZECZKI
w każdej ilości; po najniższych cenach zakupuje K 3079
„SŁASKOWIN”
Wrocław, Kiełbasiana 29.20,
tel. 25-30.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

KUPIE pewna ilość kształtek kanalizacyjnych o rozmiar od 30 mm do 100 mm. Wiadomość: Plac Legnicki 11, Zajądel Blackarski. 7110

IGLY do maszyn czapniczych, dzurkacz, overlock i rymszaryk wyszła zaizalowaniem SINGER, Katowice, 3 Maja 23. Kraków 4. K 4060

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polska „HAL-SZKA”. Wrocław, ul. Świerczewskiego 60 50. 7013

MERCEDES czterodrzwiowy czterocyfrowy V160, bardzo dobry, sprzedam. Krakowska 27, sklep. 7125

SAMOCOHÓD ciężarowy „Krupp” pięciocylindrowy z awtemi walonki okazynie do sprzedania. Dąbskiego 44-1. 7114

POSZUKUJE niedużego sklepu, dobry punkt. Oferty Grand Hotel. K-4157

FOTOAPARAT Letex kupię. Wiśniewski, Goryzniec „Leśny Dwór”, poczta Pielichowice. K-4162

OKAZJA — sprzedam tanio spiżarnię i kuchnię, Traugotta 33 m. 7, codziennie 9-11 godz. 7159

20 zł KUFEL PIWA
z pralkami
(35 zł BUTEŁKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

KEFIR WODA MINERALNA stołowa i lecznicza
do nabycia
w **PIJALNI ul. SWIDNICKA 2**
oraz w kioskach
»POLSKIE UZDROWISKA»
K 4144

ZGUBIŁO PRZEWOZY towarów, plac Solny 9, telef. 35-81. K 3058

ZGUBIŁO, KRADZIEŻE

ZGUBIONO prawo jazdy (czarwone) Nr 7834 nazwisko Wandolowski Stefan Stalina 114/2. 7040

DNA 15 lipca w Walbrzychu zgubiłem portfel z dokumentami. Znalazca zechce oddać za nagrodą na adres: Cieśliski Leszek Wrocław 9, Waryńskiego 2 m. 3. 7044

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę R.K.U. Bolestawice oraz legitymację strażacką na nazwisko Rynkiewicz Wład, Przeznica. K-4159

SKRADZIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Jarosław. Babiarz Józef, Podgórzyn, Kościelna 6. K-4161

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, książkę pracy, na nazwisko Ruszkiewicz Janina, zam. Świdnica Wrocławska 18. K-4162

ZGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Obr. U. Ł. Wrocław, kartę R.K.U. Nr 249 wydana w Kielcach, na nazwisko Flutowski Zdzisław. K 4153

SKRADZIONO kartę repatriacyjną i oświadczenie meldunkowe na nazwisko Jędrzej Janina, Kamienny Potok 74, gmina Międzybuzie (Bystrzyca). K-4158

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław „Bóg”, Tadeusz, Uciechów, pow. Dzierżonów. K-4147

SKRADZIONO legitymację P.P.R., pracy, kartę odtzową, oświadczenie zameldowania Krystyna i Karoliny Machowicz — Dzierżonów. K-4148

SKRADZIONO kartę R.K.U. Świdnica, dowód osobisty, dowód koni i akt małżeński, nazwisko Szafraniec, dz. 1-3 — Pleszcyce. K-4145

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Pawlik Jan — Bielawa, Wolności 131 i oświadczenie zameldowania Jedwabna Henryk — Bielawa. K-4146

SKRADZIONO dokumenty w tramwaju 14.VII.48; oświadczenie zameldowania, kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, na nazwisko Ceberek Stanisław, Daszyńskiego 80 8 m. 2. 7128

ZGUBIONO kartę R.K.U. Nr 2266 Wrocław, oświadczenie zameldowania, nazwisko na nazwisko Burek Konstanca. 7125

SKRADZIONO oświadczenie zameldowania, kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław, legitymację kupiecką na nazwisko Cytrowski Władysław. 7117

ZAGUBIONO dowód osobisty, rejestrację R.K.U. Świdnica, legitymację ZPK, kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia, Wrocław oraz inne dokumenty Kordarczyk Jan. 7098

SKRADZIONO kartę R.K.U. wyđ. Wrocław, leg. służbowa wyđ. Dział Włodźki, oświadczenie zameldowania, leg. Zw. Zaw., kartę rowerową, metrykę sęko czynowego na nazwisko Bartczyszyn Józef Wrocław, Oleśnica 14. 7101

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, inne dokumenty na nazwisko Treter Stanisław, Kielce, Nowy Świat 35. 7104

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław, oświadczenie zameldowania, Bybowa, powiat Wągrowiec. 7082

ZGUBIONO legitymację na nazwisko Skowron Zuzanna. 7083

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości, wyđ. Starostwo Grodzkie Warszawskie wyđ. 28.VI.48 2. 0028 zerolowca Urzędu Wojewódz. Wyđ. Administracyjnego 100. A. P. Od. 4-5 48. Przeważa mieszkanlowy, zezwolenie Urzędu Wojewódz. Spółecz. Pielniżny Olsztyn, Gruczkiewicza Tadeusz, Wrocław, Szczytnicka 50/17. 7093

ZGUBIONO torbę damską z dokumentami; dowód tożsamości i kartę tramwajową i kartki rodzinne na nazwisko Mańczy Regina, Wrocław, ul. Świdnicka 28. Proszę uprzedzić właściciela o zwroćcenie za wynagrodzeniem. 7093

SKRADZIONO świadectwo małżeństwa i zdjęcia na nazwisko Rowicki Aleksander. 7095

ZGUBIONO złoty medalik z wizerunkiem Matki Boskiej i napisem Alfred Szczygiła 28. Proszę uprzedzić właściciela za wynagrodzeniem, Wrocław, ul. Daszyńskiego 79/4. 7099

POSAD POSZUKUJĄ
BUCHALTER - bilansista z wyższym wykształceniem i wieloletnią wzesz-stronną praktyką na kierowniczych sła nowichkach w przemyśle i handlu; przy- mie odpowiednia posaż. Józef Skulski, ul. Oleśnicka 19-4 p. I. Wrocław. 7133

40-LETNIA, pracowita, czysta, dobrze sżyje, poszukuje pracy jako gospodyni lub innej. Zgłoszenia „Słowa Polskie” pod „Wdowa”. 7092

FACHOWA sła kupiecka przyjmie posadę ekspedientki lub kierowniczą bran- ży; wędliniarstwo, sła piekarska — spo- żywczy. Oferty „Fachowa” Biuro Złeczeń „Express”, Kluczborska 21/3 (boezna Stalina). 7091

WOLNE POSADY
EKSPEDIENTKA tylko fachowa, umi- ułna, poszukuje pracy jako gospodyni lub innej. Zgłoszenia „Słowa Polskie” pod „Wdowa”. 7092

CUKIERNIK, sła pierwszorzędną, po- trzebny zaraz. Stalina 19, „Zuk”, Cukiernia. 7142

EKSPEDIENTKA z praktyką, możliwie z branży papierniczej potrzebna zaraz. Oferty do „Słowa” Nr 7113. 7119

KOBIETA samotna, pracowita, poszuki- wania do gospodarstwa domowego. Oferty do Administracji pod „Kl. 4”. 7106

GOSPODYNI do samotnej pani starsza z referencjami poszukiwania. Zgłoszenia sobota i niedzielnie godz. 1-3, 7111

POTRZEBNY zaraz kierownik handlowy do Spółdzielni, znajomość księgowości, wypracowanie dobre. Zgłoszenia: Bratko Kolo Leśnicy SPP. 7095

WAINBERG, Wrocław, ul. Krasińskiego 13 przyjmie i krawców wykwalifikowa- nych do konfekcji. K-4163

NAUKA
KOREPETYTORA do chemii w zakresie fizyki, chemii ogólnie od zaraz. Zgłoszenia „Słowa Polskie” pod „matrycznika”. 7103

POSZUKUJE „masyce” w B. Ogostyn „Słowa Polskie”. 7097

LOKALE
ODSTĄPIE mieszkanie 3 pok. z mebla- mi. Wiadomość ul. Stalina 81-3. 7100

3 POKOJE Z KUCHNIA Stalina 5/2 potrzekuje Kiełkowskiej, zamieła na takie z łazienką okolicie Grabiażyńskiej, Złobowej. 7139

POSZUKUJE 3-4 pokoi za zwrotem kosztów, względnie nadających się do remontu, naświetel z ogródkiem. Zgłoszenia „Słowa Polskie” „Sepolno”. 7138

ZAMIENTE pokój z kuchnią z wygodami Warszawa — Praga na kilka pokoi z meblami Jelenia Góra lub Cieplice. Zgłoszenia kierować na adres Cieplice 1 Maja 22 — od 11 — 18 godz. 278

POSZUKUJE 2-3 pokoje, kuchnia we Wrocławiu, możliwa zamiana na podobne w Jeleniej Górze. Wrocław, Swistec- kiego 18-20. K-4158

POKOJU umebowanego we Wrocławiu poszukuje technik budowlany. Zgłosze- nia „Słaska Oświadczenia” Wita Siwosza 33-35. K-4154

LOKAL biurowy z telefonem, umebowa- nym mieszkanem odstąpienie. Zgłosze- nia „zwrot kosztów” Biuro „Express”, Kluczborska 21-3. 7145

POSZUKIWANIA RODZIN
ODDAM w dobre ręce paca wliczn- ośczerce, dobre zalecy. Zgłoszenia: Ko- ściuski 178 m. 8. 7127

COFAM oszczędzania zarzuczone ob. Roslan w dniu 19 lipca 1948 — jako nie- słusznie. Pietraszek Czesław. 7115

ZNALEZIONO w tramwaju „4” teczkę z kluczem, do odebrania Kniaziewicza 38 m. 10. 7090

BÓZNR
ODDAM w dobre ręce paca wliczn- ośczerce, dobre zalecy. Zgłoszenia: Ko- ściuski 178 m. 8. 7127

SŁOWO POLSKIE Nr 201 Str. 5

Bez Adamczyka trudno wygrać III Igrzyska Lekkoatletyczne Z. O.

W związku z Igrzyskami Ziem Odzyskanych, które odbędą się w ramach Wystawy - Wrocławski Okręg Związek Lekkoatletyczny powołał do reprezentacji następujących zawodników.

KONKURENCJE KOBIECE:

Bieg na 100 m - Wilhelm, Ronczewska (Czarna), Ziembówna (Juwenia) i Meleka (Spolem).
200 m - Spindura i Wilhelm (Czarna).
500 m - Kaczyńska (Odziewiec), Słeba (HKS - Dzierżonów).
Sztafeta 4x100 m - Wilhelm, Ronczewska, Bałukówna, Szpindura, rez. Ziembówna.
Skok wzwyż - Paszkówna (IKS), Rączewska.
Skok w dal - Paszkówna i Ronczewska.
Pchnięcie kula - Flakowicz (Spolem), Dukówna (Pafawag).

Rzut dyskiem - Flakowicz i Bałukówna (AZS).
Rzut oszczepem - Flakowicz i Bałukówna.

KONKURENCJE MĘSKIE:

Bieg na 100 m - Komenda (AZS), Malecki (Spolem).
200 m - Lipiec i Dozauer (AZS).
400 m - Lipiec i Dozauer.
800 m - Molenda (Odra), Kuras (Victoria - Wałbrzych).
1500 m - Kubisz (OSP), Burka (AZS).
5000 m - Kwiatkowski (Pafawag), Mielczarek (ZWM - Jawor).
10000 m - Kwiatkowski i Mielczarek.
110 m płotki - Nowak (AZS) i Błaczyński (AZS).
400 m płotki - Malecki i Błaczyński (AZS).
Sztafeta 4x100 - Molenda - Lipiec - Lampa (Wałbrzych) - Malecki.

4x400 - Dotzauer - Lipiec - Pawłusiński (Wałbrzych) - Malecki.
Skok w dal - Malecki II (Spolem), Molenda (AZS), rez. Dździk „Juwenia”.

Skok wzwyż - Przędziecki (OSP), Nowak, rez. Piechura „Juwenia”.
Trójskok - Antczak (AZS) i Piechura.
Tyczka - Malecki II i Nowak.
Rzut dyskiem - Maliszewski (AZS) i Antczak.
Rzut oszczepem - Korczak (Brzeg), Walczak (Świdnica).
Pchnięcie kula - Antczak i Maliszewski.

Niestety wrocławianie staną do walki o prymat na Ziemach Odzyskanych osłabieni brakiem najlepszego lekkoatlety polskiego, Adamczyka, który startuje na Olimpiadzie.

W związku z tym wszyscy wyznaczeni do reprezentacji, powinni dążyć wszelkimi staraniami do utrzymania swojej najlepszej formy przez uczęszczanie na treningi, które odbywają się na naszym stadionie co dzień o godzinie 18-tej.

Nie tylko dobre wyniki, ale przygotowanie się do zawodów należy traktować jako kwestię obowiązkową nalożoną przez nasz sport. (X)

Pierwszy dzień Igrzysk Złotu Młodzieży

Wczoraj na Stadionie Im. gen. Świerczewskiego punktualnie o godz. 14.30 rozpoczęły się zawody sportowe urządzone przez Komendę Złotu Młodzieży ZMP. Był to masowy pokaz sportu, który przedstawiał się imponująco, lecz niestety, nagła burza nie pozwoliła na dokończenie tej gigantycznej imprezy. Pierwszym pokazem były masowe ćwiczenia gimnastyczne młodzieży szkolnej SP, oraz występy gimnastyczne studentów i studentek Akademii Wych. Fiz. (W-wa). Ci ostatni produkowali te ćwiczenia w Pradze na XI Zlocie Sokółów. Następnie dyr. GUKF inż. Tad. Kuchar wręczył nagrody uczestnikom Biegów Narodowych w dniu Święta Pracy. Duże zainteresowanie wzbudziła sztafeta (3 x 1000 m), która przyniosła zwycięstwo reprezentacji szkół średnich

(czas 7.42.1). Na drugim miejscu uplasowała się Akademia Wych. Fiz. (zespół I-szy) z czasem 7.45.3. Dalsze miejsca zajęły: SPP Elbląg (czas 8.09.3) oraz drugi zespół AWE z czasem 8.37.1. Następnym punktem programu były mecze piłkarski pomiędzy Juniorami z Krakowa i Górnego Śląska. Zwyciężył Górny Śląsk 1:0 (0:0). Sędziował znany sędzia spotkań międzynarodowych - Rutkowski. Szybka i zacięta gra w niczym nie naruszyła koleżeńskości atmosfery meczu. Decydującą bramką dla Śląska strzelił Jankowski. Zapowiedziany popis zespołu tańców ludowych młodzieży nie odbył się z powodu nadciągającej burzy. Zawodom przyglądało się około 15 tys. osób. Tedeo

Telefon... ekspres... radio...

WATERPOLIŚCI WARTY będą po zdołaniu mistrz okręgu poznańskiego, przeciwnikami naszych piłkarzy wodnych w walkach o wejście do ligi. Wrocław reprezentowane będzie Burza lub IKS.
1500 ZAWODNIKÓW zgromadzą Ogólnopolskie Igrzyska Włókniarzy, które odbędą się w Łodzi.
MECZ POLONIA - GARBARNIA o mistrzostwo ligi państwowej odbędzie się dopiero 12 września.
NA GROBIE COUBERTINA, twórcy nowoczesnych olimpiad, zatrzyma się sztafeta bielizna z pochodnią z Olimpiu na Stadion Olimpijski.
ZAPASNICZY WĘGERSCY przyjadą do Wrocławia na mecz Wrocław - Buda-

peszt. W barwach obu drużyn wystąpią reprezentanci obu państw.
SEMZA CIA DZIEJĘ MARY jest pogłoska o przejściu całej drużyny lekkoatletycznej Pogoni (Katowice) do AKS-u.
BURZA - NUSLE międzynarodowy mecz piłkarski odbędzie się 3 sierpnia we Wrocławiu.
RUBENA NACHOD i Viktoria Wałbrzych spotkają się w meczu lekkoatletycznym i piłki nożnej 15 sierpnia w Na chodzie.
JOE LOUIS ZAPRZECZYŁ POGŁOSKOM o wycofaniu się z ringu. Odwrotność, 22 września walczyć on będzie o tytuł mistrza świata z Lesencierem na Yankee Stadion w Nowym Jorku.

Program startów polskich zawodników na 14 Igrzyskach Olimpijskich

Prosimy zapamiętać daty startów polskich olimpijczyków.
W „Słowie Polskim” w rubryce „Nasi na Olimpiadzie” - będziemy podawali co dzień wyniki, prognozy i „miedyskrecje” z obozu naszych reprezentantów.
Program startów zawodników polskich na Olimpiadzie w Londynie przedstawia się następująco:
31 lipca - Wajsołowa - rzut dyskiem. Sinaracka - rzut oszczepem.
2 sierpnia - Łomowski - rzut dyskiem.
3 sierpnia - Łomowski - rzut kulą.
4 sierpnia - Nowakowa - skok w dal.
5 sierpnia - Adamczyk, Gierulło, Kuźmicki - pierwszy dzień 10-cioobu ju (biegi: 100 i 400 m, skok wzwyż, skok w dal, rzut kulą).
5 sierpnia - szermierze - szpada w konkurencji drużynowej.
6 sierpnia - drugi dzień 10-cioobu ju - (biegi: 100 m, rzut płotki, bieg na 1500 m, skok o tyczce i rzuty oszczepem i dyskiem).
6 sierpnia - szermierze - szpada w konkurencji drużynowej (drugi dzień).
7 sierpnia - szermierze - szpada w konkurencji indywidualnej.

Dziś na Małym Stadionie

Dziś na małym Stadionie Olim pijskim, odbędzie się drugi dzień wielkich zawodów sportowych, organizowanych w ramach Ogólnopolskiego Złotu Młodzieży. W programie, który rozpoczyna się o godz. 9-tej, są biegi drużyno we na przelaj, kobiet i mężczyzn. Na małym stadionie odbywać się będą o godz. 10-tej, popisy studentów Akademii WF, oraz z zawodników z wszystkich województw. W programie: gimnastyka, zapasnictwo, boks, podnoszenie ciężarów, tańce ludowe i piramidy. W czasie popisów nastąpi uroczyste rozdanie nagród, za biegi na przelaj i sztafety. (Kr)

2 razy Węgry

Wydział imprez sportowych Biura Wystaw Zakontraktował na dwa mecze reprezentację piłkarską Węgier zachodnich, w której gra czterech graczy z Narodowej Drużyny Węgier. W pierwszym meczu Węgry grać będą z reprezentacją Ziem Odzyskanych, a w drugim z teamem Wrocław - Opole, zasilonym piłkarzami Śląskimi. (Kr)

Na szerokim ŚWIECIE

STĘPY TERENEM WYPRAW MYŚLIWSKICH
Bielosne stępy doniekąd obfitują we wszelkiego rodzaju zwierzęta, są też czasem częstych wypraw myśliwskich z edlejęcej strony Związku Radzieckiego. Pierwszymi zwierzętami myśliwymi są z pewnością mniszki Ziębia Donieckiego, którzy w czasie wojny od pracy w ko palniach wędli w łutach, organizują wyprawy myśliwskie. Przewodnikiem górników i hutników rejonu telmanowskiego jest stary myśliwcy Mianczenko. W każdą niedzielę dziesiątki i setki robotników pod jego kierownictwem zapuszczają się na stępy donieckie na wyprawy łowieckie. W ciągu trzech niedziel grupa Mianczenko upolowała kilka tysięcy zajęcy i kosiolki. AUTOMATYCZNE WYCIERACZE OKULARÓW
ZNANA NARCZARKA amerykańska Grace Bradley wprowadza na świat nowy wynalazek. Jest nim automatyczny wycieracz okularów, usuwający krople deszczu i śnieg ze szkła. Wycieracze wprowadzone są w ruch przy pomocy miniaturowego śmigielka, umieszczonego na oprawie okularów. Stają się one dużym ułatwieniem dla sportowców, którym deszcz i śnieg niejednokrotnie utrudniają uprawianie sportów, mając widoczność.

BRWI ZDRADZAJĄ WIEK CZŁOWIEKA
W NA PODSTAWIE rysunku i położenia brwi człowieka można ustalić jego wiek.
W młodości brwi rosną ponad ów krzywizną oczodołową; z wiekiem zbliżają się coraz niżej.
Brwi kobiet są znacznie równie i rzadziej wąskie - mężczyźni zaś grube i nierówne.
Kształtu brwi się nie zmienia. Brwi polone tracą polski; włosy gęstnieją.
ELEKTRYCZNY MÓZG DO OBLICZANIA
Uczelnicy radzieccy skonstruowali szkielet mózgu, którego skomplikowana instalacja pozwala na rozstrzygnięcie wszelkich rodzajów równań różniczkowych i algebraicznych.
Elektryczny mózg dokonuje szybko i bez pomyłek najbardziej skomplikowanych obliczeń określających ruchomość samolotów, okrętów, regulacji turbogeneratorów i t.
Nauka radziecka przez stworzenie elektrycznego mózgu rozwiązuje wiele problemów współczesnej nauki i techniki, umożliwiając w dużym stopniu rozciąganie procesów dynamicznych te budowlach, maszynach i aparatach.
NOWOCZESNY SPOSOB BALSAMOWANIA ZŁOK
BALSAMOWANIE złok stanowił dotąd niezbędną tajemnicę. Uczenci się próżno starali się wydobyć tajemnicę egipskim tajemnicą.
Ostatnio nauka medyczna stworzyła dwa nowe sposoby balsamowania złok, będące owocem diagenetycznych studiów włoskiego lekarza dr Giovanni'ego Arciere w Nowym Jorku.

Dr. Diem ubolewa

Sportowcy niemieccy, jak już wiadomo, nie będą startowali na Igrzyskach Olimpijskich. Tym niemniej, Międzynarodowy Komitet Olimpijski zaprosił do Londynu jako oficjalnego reprezentanta dr. Diema z Kolonii. Oczywiście Niemiec wykorzystał tę okazję do wypowiedzi na temat „krzywdy”, która spotkała jego rodaków wyrażając nadzieję, że Niemcy będą startowali na pewno na Igrzyskach Olimpijskich w roku 1952. Zaproszenie Niemca spotkało się z dużym zastrzeżeniem poważnej części prasy europejskiej. (kt)

BOLESŁAW KARPŃSKI

Dziewczyna i atom

Jack Withfield zaprosił swoich przyjaciół na przejażdżkę jachtem „Kaskółka”. Wśród gości znajduje się również i Jenny Wood.

3) Ale z twarzy Freda nic nie można było wywnioskować, oprócz znużenia. Wyciągnął nogi wygodnie przed siebie, dłońmi wsparł na poręczach łóżka, głowę odrzucił do tyłu i siedział tak zamysłony, milczący, daleki od wszystkiego, co się działo dookoła niego.
- Uwaga! - ryknął głos w megafonie. - Starter podnosi rękę, patrzy na chronometr, za chwilę...
Jenny nie zwracała uwagi na te słowa. Przyjął zaproszenie Jacka, przyjechała na jacht, ale teraz zławała tego. Co ją obchodziło to całe towarzystwo, te rozmowy, obcy, dalecy ludzie... George wyjechał! Nawet się z nią nie pożegnał. Prawda, wdziała od ojca, że Hopkins został przez niego wysłany służbowo, ale żeby nie miał czasu powiedzieć jej o tym choćby kilku słów... Jakto? Przecież George nie jest szoferem ojca, ale jej własnym, i powinien się z tym liczyć! A poza tym... co to za takie pilne wyjazdy? Jeżeli wyjechałby godzinę albo dwie później, to też dziwna w niebie nie stałaby się z tego powodu. Ale George nie chciał się z nią pożegnać. Po prostu nie chciał. Nie kocha jej!
- Po-o-o-szli! - głos w megafonie zabrał entuzjastycznie. - Co za wspaniały start! Co za zryw! Pedza tuż koło siebie, „Rollis” zdaje się wysuwać przed innych, tak... tak... wysuwa się na pewno, już jest o pół wozu na przedzie... bierze wiraz... Wspaniale! Nadzwyczajnie! „Bugatti” tuż za nim...
Nagle - przeraźliwy gwizd wyrwał się z głośnika, za-

gluszył głos spikera, wzniosł się do najwyższych tonów, opadł, znowu wzbil się... Brzmiało to jak dźwięk alarmowej syreny. Po obecnym przebiegu dreszcz. Coś niesamowitego, nieodgadzonego a groźnego, było w tym przelającym jęku. Wycie przerodziło się w przemięjący świst, boleśnie wdzierało się w uszy, rozszalało czaszki...
- Co to jest? - Jenny zerwała się gwałtownie i nerwowo rozejrzała się po towarzyszach.
Siedzieli błdzi, nieruchomi. Jakaś przemożna siła przykula ich do fotel, sparaliżowała myśli, ścięła krew przecieciem nieodwołalnej katastrofy.
- Ech, głupstwo! - Jack zaśmiał się nienaturalnie, wstał i skierował się do kabiny kapitańskiej. - Zwykły faeding. Zaraz poprawię.
Przekreślił galkę aparatu, ale wycie nie ustawało. Na wszystkich falach, poprzez całą skalę, rozbrzmiewał potworny, potężniejszy z każdą chwilą, świst.
Wtem urwał. Niespodziewana cisza zawisa martwo nad pokładem. Głośnik zamilkł, zastępy, ale po chwili znowu rozszalał się niewidzialnym tchnieniem i plnął ochrypłym rozderzanym krzykiem:
- Stuchajcie!
Jenny poczuła jak gdyby jakaś niewidzialna ręka chwyciła ją za gardło, wpiła się w krtań, zacisnęła szpony... Usta jej rozchyliły się wyrazem bezgranicznego przerażenia, dłońce zacisnęły się kurczowo na poręczach fotelu... Ten głos! Charczący, wściekłością dławiony, nienaturalny głos!
- Tu mówi Benjamin Scott, który posiadał tajemnicę atomu, pan i władca materii, stworzył i niszczył, siedział i mścił... Bóg!
Wszystkie postacie wyprężyły się w fotelach, głowy uniosły się sztywno do głośnika, oczy - jak zahipnotyzowane - wpiły się w jego polyskływy krządek.
- Drzyjcie, niedźwiedzi! Godziny wasze są policzone. Ja, Benjamin Scott, skazuję was na śmierć. Chciałem żyć z wami - odrzuciłście mnie, chciałem wam dać wielkość - nie przyjęliście jej. Wnie zgniećcie! Niegodni jesteście żyć. Jutro, dnia 10 lipca o godzinie 12-tej w południe, wyspa z której przemawiam, przestanie istnieć. W 24 godzin później zniszczone Los Angeles, a jeszcze 24 godziny później,

12 lipca w południe, zachodnia półkula globu ziemskiego rozpadnie się w pył! Nie szukajcie ocalenia, nie nie uchroni was od śmierci. W trzech miejscach tego kontynentu spoczywają już głęboko pod ziemią trzy ładunki niszczycielskie, wskazówki zegarów zbliżają się nieuchronnie do zapalników - ryjcie ziemię, przeorać ją od oceanu do oceanu i od bieguna do bieguna - nie znajdziecie ich. Śmierć będzie od was szybsza. Zginiecie, bo taka jest moja wola. Taki jest mój wyrok. Śmierć wam, śmierć, śmierć, śmierć!
Coś jakby śmiech obłądny, szczytający, szatański, zakrzeczał w głośniku, potem wszystko się urwało i zamilkło.
W rozpalonym, nieruchomym, powietrzu zdawały się unosić groźne słowa:
Śmierć! Śmierć! Śmierć!

XVII
„TAJEMNICZY GŁOS W ETERZE!”
„ZA TRZY DNI KONIEC ŚWIATA!”
„ZALANIEC, CZY GENIUSZ?” - krzyczący już w kilka godzin później ogromnymi tytułami populudnowi dzienniki. Fantazyjna zapowiedź Beniamina elektryzowała wszystkich, ludzie wdzierali sobie gazety z rąk, komentowali wydarzenie na ulicach, w autobusach i wagonach kolei podziemnej, w barach i klubach zakładano się o tysiące dolarów o to, co się za tym wszystkim kryje. Bo w prawdziwość groźby nikt właściwie nie wierzył - była zbyt fantastyczna. W całej historii domyślano się jakiegoś genialnego triku reklamowego, albo finansowej machinacji giełdowej, zmierzającej do wywołania paniki i sztucznej obniżki kursów papierów wartościowych. Byli też tacy - i takich było najwięcej - którzy traktowali oświadczenie Beniamina, jako niewczesny żart złośliwego dowcipnisia. Koniec świata, Nie, tego nie można było traktować poważnie! Energia atomowa - tak, wiedziano o tym powszechnie - to siła o nieograniczonej wprost mocy niszcycielskiej, ale siła ta ujarzmiona została przez Amerykę i przeciw Ameryce tylko miała służyć. Żeby obrócić się miała przeciw Ameryce - to nie mogło po prostu pomicieć się w głowach.
(dalszy ciąg jutro)